

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW
KONTROLI PAŃSTWOWEJ
(NR 110)
z dnia 15 stycznia 2019 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 110)

15 stycznia 2019 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację Prezesa Najwyższej Izby Kontroli dotyczącą planu pracy NIK na 2019 r.;
- projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2019 r.;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Kwiatkowski** prezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami oraz **Wiesław Łyszczek** główny inspektor pracy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk**, **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Jak przypominała mi pani przewodnicząca, jest to nasze pierwsze posiedzenie. Proszę wobec tego przyjąć od prezydium Komisji życzenia wszystkiego dobrego w rozpoczętym 2019 r. Witam serdecznie pana prezesa Najwyższej Izby Kontroli oraz pana głównego inspektora Państwowej Inspekcji Pracy.

Proszę państwa, czy do przedstawionego porządku obrad są jakieś uwagi? Jeśli nie ma, to przystępujemy do jego realizacji.

Myślałem, że może są jakieś zmiany w składzie Komisji... Są zmiany? No właśnie, witamy serdecznie pana posła Boguckiego. Nie mam tutaj zdjęcia kolegi... Jest już? Rzeczywiście, w samym środku umieszczone. Alfabetycznie po prostu. Witam pana ministra Jacka Boguckiego. To z pewnością będzie bardzo duże merytoryczne wzmocnienie naszej Komisji.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad. Punkt pierwszy: informacja prezesa Najwyższej Izby Kontroli dotycząca planu pracy NIK na 2019 r. Bardzo proszę.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, szanowne prezydium, panie i panowie posłowie, chcielibyśmy państwu zaprezentować plan prac Najwyższej Izby Kontroli na rok 2019. Towarzyszą mi pan Stanisław Jarosz, dyrektor departamentu budżetu – gdybyście państwo chcieli zapytać szczegółowo o jakieś kontrole budżetowe, pan dyrektor Marek Cur oraz wicedyrektor pan Mateusz Fajst-Święcicki, czyli kierownictwo departamentu strategii, które odpowiada za przygotowanie planu prac.

Zgodnie z zapisami ustawy o NIK uchwalony przez Kolegium Najwyższej Izby Kontroli plan pracy został przyjęty przez Kolegium 21 listopada ubiegłego roku i przedłożony marszałkowi Sejmu i wszystkim członkom Komisji do Spraw Kontroli Państwowej jeszcze pod koniec ubiegłego roku.

W planie prac na 2019 r. ujęliśmy po pierwsze: kontrole wykonania budżetu państwa – 110 tematów przewidzianych jako kontrole do rozpoczęcia w 2019 r. w formie kontroli planowych oraz 19 kontroli rozpoczętych jeszcze w ubiegłym roku, których zakończenie zaplanowane jest na obecny rok. Celem całego procesu planowania w Najwyższej Izbie Kontroli jest precyzyjne typowanie obszarów, w szczególności tych potencjalnie zagrożonych nieprawidłowościami. Znajduje to odzwierciedlenie w tematach zaplano-

wanych do realizacji w tym roku. Tematy kontroli zostały sformułowane w taki sposób, aby obszar badań kontrolnych był skoncentrowany wokół najistotniejszych problemów zidentyfikowanych w trakcie prac planistycznych w poszczególnych obszarach funkcjonowania państwa. Najwyższa Izba Kontroli będzie również w 2019 r. kontynuować te zobowiązania międzynarodowe, które są efektem wcześniej rozstrzygniętych konkursów.

W związku z porozumieniem, które zawarliśmy w październiku 2014 r., będziemy przeprowadzać dalej audyt sprawozdań finansowych Rady Europy za lata 2014–2018. Stąd w planie pracy NIK ujęte zostały też kontrole takie jak: audyt finansowy Rady Europy oraz audyt wybranych zagadnień organizacyjnych i wykonania zadań w Radzie Europy.

W czerwcu 2018 r. Najwyższa Izba Kontroli została także wybrana do pełnienia funkcji audytora zewnętrznego Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, czyli OECD, w Paryżu. Najwyższa Izba Kontroli będzie sprawowała tę funkcję w latach 2019–2022. Jednym z głównych zadań audytora zewnętrznego OECD jest zbadanie i ocena wybranych zadań realizowanych przez Organizację. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadzi zatem audyt finansowy OECD za 2018 r., audyt finansowy tak zwanego funduszu przeźorności OECD za 2018 r. oraz audyt wykonania zadań przez OECD, tak zwany *performance audit*.

Szanowni państwo, priorytetowym zadaniem NIK, jak co roku, jest oczywiście kontrola wykonania budżetu państwa. Składają się na nią badania wykonania budżetu państwa w 110 częściach budżetowych oraz planów finansowych państwowych funduszy celowych, agencji rządowych i innych jednostek sektora finansów publicznych, których plany finansowe zostały uchwalone w ustawie budżetowej. Badania kontrolne będą miały charakter kompleksowy i obejmą zarówno zagadnienia finansowe, jak też elementy kontroli wykonania zadań. Najwyższa Izba Kontroli skontroluje również, jak co roku, wykonanie założeń polityki pieniężnej w roku ubiegłym.

Najwyższa Izba Kontroli, jak w poprzednich latach, uwzględniła również propozycje kontroli składane przez organy Sejmu RP, Senatu, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz Rzecznika Praw Obywatelskich. Do planów pracy na rok 2019 zostało zgłoszonych przez te organy łącznie 109 propozycji kontroli. Sejmowa Komisja do Spraw Kontroli Państwowej zarekomendowała do realizacji 63 tematy zaproponowane przez 18 komisji sejmowych. Komisje senackie zgłosiły 25 propozycji, Rzecznik Praw Obywatelskich – 14, a Kancelaria Prezesa Rady Ministrów zaproponowała do realizacji w tym roku 7 kontroli tematycznych. Najwyższa Izba Kontroli zrealizuje 60% sugerowanych tematów kontroli, które częściowo pokrywają się również z obszarami kontroli wytypowanymi przez NIK w toku badań analitycznych nad planem pracy na 2019 r. Część zgłoszonych sugestii została włączona do planu pracy na 2019 r., część zrealizowana zostanie w formie kontroli doraźnych. Pozostałą grupę stanowią tematy już rozpoznane przez Izbę bądź włączone do kontroli planowych w 2018 r.

Tematy kontroli planowych zostały wyłonione w głównej mierze w rezultacie przeprowadzanej w NIK pogłębionej analizy ryzyka, opartej na doświadczeniach kontrolnych, monitorowaniu i analizowaniu sygnałów dotyczących nieprawidłowości w funkcjonowaniu państwa, a także niedoskonałości rozwiązań prawnych i systemowych. Dobór tematów uwzględnia więc problemy i zagrożenia zidentyfikowane w wyniku przeglądu sytuacji społeczno-gospodarczej w wybranych dziedzinach działalności państwa. Podstawą tego przeprowadzenia były między innymi materiały opracowane przez departamenty kontrolne NIK oraz dokonanie podsumowania wyników ponad 200 najważniejszych kontroli zakończonych w latach 2015–2017 i na początku 2018 r. Wyniki analizy, przeprowadzonej we współpracy wszystkich departamentów NIK, zostały zebrane w dokumencie zatytułowanym: „Sugerowane obszary kontroli do planu pracy na rok 2019” i przekazane wszystkim jednostkom organizacyjnym Izby do wykorzystania przy formułowaniu propozycji tematów kontroli zgłoszonych do planu prac.

Jako kluczowe ryzyka – i tutaj przedstawiam te ryzyka, które były podstawą przy analizach związanych z przygotowaniem planu pracy – zidentyfikowane zostały: brak współpracy między organami władzy publicznej odpowiedzialnymi za wykonanie tych samych lub zbliżonych zadań; nierzetelne planowanie niezbędnych zasobów, czasu trwa-

nia i efektów przedsięwzięć zadań publicznych; rozpoczynanie przedsięwzięć, w tym inwestycji, bez należytego przygotowania; nierzetelną ewidencję i sprawozdawczość niefinansowych wskaźników lub brak takiej ewidencji; niedofinansowanie ważnych społecznie zadań – w szczególności wymagających relatywnie małych nakładów; naruszanie praw obywateli, standardów ich bezpieczeństwa przez niezgodne w prawem regulacje wewnętrzne; niewłaściwy dobór metod osiągania zakładanych celów wykonywania zadań publicznych; opóźnienia przy opracowywaniu i wdrażaniu niezbędnych aktów prawnych; zaniechania ewaluacji ex post realizowanych zadań i programów; nieuzasadnione preferowanie wydatków inwestycyjnych przy równoczesnym braku środków na bieżące prace remontowe czy konserwacyjne oraz dopuszczanie do wykonywania zadań publicznych osób nieposiadających odpowiednich uprawnień lub kompetencji.

W toku dalszych prac planistycznych wyodrębnione zostały 24 sugerowane obszary kontroli na 2019 r. odpowiadające kluczowym dziedzinom działalności państwa. W planie prac uchwalonym przez Kolegium Najwyższej Izby Kontroli tematy zgodne z sugerowanymi obszarami kontroli stanowią 100% ogólnej liczby wszystkich tematów planowanych do realizacji w 2019 r. Każdy z tematów znajduje swoje odzwierciedlenie w jednym z sugerowanych obszarów kontroli. Podobnie jak w roku ubiegłym najwięcej ujętych w planie pracy tematów odpowiada zagadnieniom: administracja publiczna – w tym obszarze zaplanowanych zostało 20 kontroli, co stanowi 18% ogółu kontroli zaplanowanych na ten rok. W obszarze zdrowia planujemy przeprowadzić 16 kontroli – 14% ogółu. Środowisko i gospodarka komunalna – zostało zaplanowanych 11 kontroli, czyli około 10% planowanych. Obszar równowagi finansowej sektora finansów publicznych – zaplanowano 10 kontroli, co stanowi 9% kontroli planowanych do realizacji w tym roku.

Szanowni państwo, oczywiście Izba niezmiennie stoi na straży grosza publicznego. Dlatego też w naszych kontrolach zwracamy szczególną uwagę na zagadnienia istotne z punktu widzenia finansów państwa. Szara strefa jest oczywiście w gospodarce jednym z najważniejszych hamulców rozwojowych Polski. Jest to problem nie tylko dla budżetu państwa, ale stanowi również jedno z największych zagrożeń dla legalnie działających przedsiębiorstw. Dlatego w 2019 r. NIK skontroluje między innymi skuteczność i efektywność administracji skarbowej w poborze podatków, system monitorowania przewozu towarów akcyzowych czy takie zagadnienia jak zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej, a także funkcjonowanie systemu zwrotu podatku od towarów i usług podróżnym – tak zwany *tax free* na wschodniej granicy RP. Kontrolerzy przyjrzą się także takim zagadnieniom jak na przykład sprawowanie nadzoru nad spółkami z udziałem Skarbu Państwa. W bieżącym roku ocenimy także prawidłowość sprawozdań finansowych sporządzanych przez państwowe jednostki budżetowe. Pełne badanie ksiąg rachunkowych oraz sprawozdań finansowych było przedmiotem kontroli NIK także w latach 2014–2015. Ustalono wówczas, że kontrolowane sprawozdania nie przedstawiały rzetelnego i jasnego obrazu sytuacji majątkowo-finansowej jednostek, co wynikało z błędów zarówno w zakresie prowadzenia ewidencji ksiąg, jak i prezentacji danych w sprawozdaniach.

Od 1 stycznia 2018 r. obowiązuje nowe rozporządzenie w sprawie szczególnych zasad rachunkowości. Zmiany przepisów wynikały z konieczności ich dostosowania do potrzeb spełnienia wymogów wynikających z przyszłej harmonizacji rachunkowości. Zakłada się wprowadzenie w całej Unii Europejskiej międzynarodowych standardów tak zwanych IPSAS. Pierwszym etapem ich wdrożenia ma być zakładane przez Eurostat przygotowanie przez kraje członkowskie tak zwanego bilansu otwarcia, obejmującego wszystkie aktywa i zobowiązania sektora publicznego. Stąd między innymi nałożono obowiązek sporządzenia sprawozdania, bilans budżetu państwa, docelowo zakłada się sporządzanie skonsolidowanego sprawozdania państwa, którego podstawę stanowić będą sprawozdania finansowe jednostek budżetowych i bilans budżetu państwa. Tym samym jest celowe sprawdzenie, czy jednostki budżetowe należycie wywiązują się z obowiązku sporządzania sprawozdań finansowych oraz w jakim stopniu są przygotowane do planowanej reformy.

Zaplanowaliśmy również kontrolę dotyczącą zarządzania długiem publicznym i płynnością jednostek sektora finansów publicznych. Mimo że relacja długu publicznego do PKB w porównaniu do większości krajów Unii jest niska, to systematycznie zbliża

się do wartości referencyjnej 60% PKB. Uznaliśmy, że jest zasadne pogłębione badanie prawidłowości ewidencji długu. Zarządzanie długiem opiera się na celach długookresowych. Ocena ich realizacji wymaga analizy w dłuższej perspektywie czasowej niż dokonywana w ramach corocznej kontroli wykonania budżetu państwa. Także zarządzanie płynnością wymaga analizy w perspektywie co najmniej średniookresowej, by wypracować miary ocen tego procesu do wykorzystania w kontrolach corocznych. Badanie będzie przeprowadzone w ujęciu systemowym, przewidzianym w standardach ISSAI 5400-5499. Nie były one dotychczas stosowane. Przewiduje się skorzystanie ze wsparcia ekspertów zewnętrznych ukierunkowujących badania na istotne aspekty.

Ważnym obszarem badań kontrolnych Najwyższej Izby Kontroli jest szeroko pojęte bezpieczeństwo państwa i jego obywateli. Jednym z istotnych czynników wpływających na funkcjonowanie państwa, w szczególności w obszarze bezpieczeństwa oraz rozwoju gospodarczego, jest zapewnienie sprawnego wymiaru sprawiedliwości. W kontekście nawet najnowszych informacji związanych z wykorzystywaniem na przykład jednego z zagranicznych koncernów informatycznych do możliwości pozyskiwania danych wrażliwych w Polsce przykładowo w 2019 r. będziemy kontrolować realizację projektów informatycznych mających na celu usprawnienie wymiaru sprawiedliwości. Z ustaleń dotychczasowych kontroli Izby wynika, że poziom przygotowania zawodowego funkcjonariuszy służb podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji jest relatywnie niski. Negatywnie wpływa to na sposób realizacji podstawowych zadań takich formacji jak Policja czy Służba Ochrony Państwa. Stąd zaplanowana kontrola szkolenia i doskonalenia zawodowego funkcjonariuszy służb podległych MSWiA. Będziemy też w ramach kontroli przechodzącej kontynuować badania kontrolne nad problemem odzyskiwania mienia pochodzącego z przestępstw. Kontrola ta zakończy się w drugim kwartale 2019 r. Wszyscy jesteśmy zaniepokojeni dużą ilością wypadków czy stłuczek samochodowych funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa. Będziemy się więc przyglądać elementom szkolenia tych funkcjonariuszy w tej kontroli.

NIK zbada również realizację programu modernizacji służby więziennej w latach 2017–2020, mającego przede wszystkim na celu poprawę bezpieczeństwa zakładów karnych i aresztów śledczych oraz poprawę warunków pełnienia służby przez funkcjonariuszy służby więziennej i pracowników cywilnych więziennictwa. W tej kontroli sprawdzimy również związane z tym zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa osadzonych.

Izba przeprowadzi również szereg badań kontrolnych w obszarze bezpieczeństwa energetycznego państwa. Zamierzamy badać między innymi efektywność energetyczną gospodarki, lokalne bezpieczeństwo energetyczne, efektywność i oszczędność wydatków ponoszonych przez producentów energii elektrycznej na zaopatrzenie w węgiel kamienny czy optymalizację kosztów energii elektrycznej w jednostkach sektora finansów publicznych.

Szereg kontroli NIK przeprowadzi w jednostkach samorządu terytorialnego. Na przykład na prośbę komisji sejmowych Najwyższa Izba Kontroli zbada realizację przedsięwzięć w formie partnerstwa publiczno-prywatnego przez jednostki samorządu terytorialnego. Przyjrzymy się również zagadnieniom audytu wewnętrznego w jednostkach samorządu terytorialnego, centralizacji podatku VAT czy nadzorowi wojewodów nad stanowieniem prawa przez organy tychże jednostek.

Kolejna problematyka mocno obecna w planie kontroli związana jest z tak zwaną ochroną socjalną, która od lat jest obecna w działalności kontrolnej Izby. W obszarze spraw społecznych NIK zamierza zajmować się głównie prawidłowością działań administracji publicznej w dziedzinie rozwiązywania problemów społecznych. Zaplanowane kontrole będą dotyczyć między innymi takich obszarów jak pomoc świadczona przez gminy osobom żyjącym w ubóstwie, opieka nad dziećmi w pogotowiacz opiekuńczych i rodzinnych, realizacja programu „Praca dla młodych”. Obejmą one także realizację zadań zleconych przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych organizacjom pozarządowym oraz wsparcie dla potrzebujących schronienia matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży.

Tradycyjnie kwestie związane z ochroną zdrowia stanowią jeden z priorytetowych kierunków badań kontrolnych. Tak będzie także w tym roku. Najwyższa Izba Kontroli

jak corocznie przeprowadzi kontrole realizacji zadań Narodowego Funduszu Zdrowia. Głównym celem jest zbadanie, czy wydatkowanie środków przez NFZ było efektywne i prowadziło do poprawy dostępności świadczeń zdrowotnych. To jest ta kontrola umownie ujmowana przez opinię publiczną jako kontrola kolejek, czyli czasu oczekiwania pacjentów na opiekę ambulatoryjną lub szpitalną. Zaplanowaliśmy również kontrolę dostępności opieki długoterminowej finansowanej przez NFZ, a także zapewnienia opiekunom pacjentów niesamodzielnych właściwych warunków pobytu w szpitalu. W dyskusji publicznej pojawiały się liczne sygnały wskazujące na niezapewnienie w szpitalach warunków pobytu opiekunów takich osób. Pomieszczenia szpitali są często nieprzystosowane do ich pobytu. W znacznym stopniu utrudnia to, a niekiedy wręcz uniemożliwia udzielanie takim pacjentom pomocy przez osoby bliskie – bardzo potrzebnej w okresie leczenia szpitalnego. Niezwykle ważnym w naszej ocenie zagadnieniem jest również organizacja, dostępność i jakość diagnostyki patomorfologicznej i będzie to objęte osobną kontrolą.

Do rangi istotnego problemu społecznego urasta także dostępność lecznictwa psychiatrycznego dla dzieci i młodzieży. Jak państwo zapewne czytaliście, sprawca tej tragedii, która wydarzyła się dwa dni temu w Gdańsku, od wieku kilkunastu lat – wieku chłopięcego był objęty taką opieką. Jak widać, nie zapobiegła ona tragedii. Z analizy ryzyka przeprowadzonego w NIK już wcześniej oceniliśmy, że brakuje w tej dziedzinie specjalistów. Kilka miesięcy temu uznaliśmy, że musi być to przedmiotem kontroli ze strony Izby. Niepokojąco przedstawia się struktura wiekowa lekarzy zajmujących się tą opieką. W 2017 r. z ogólnej liczby 360 psychiatrów dziecięcych, aż 169, czyli prawie połowa, była w wieku powyżej 51 lat. Istnieje duże zróżnicowanie regionalne w rozmieszczeniu kadry lekarskiej. W omawianym roku w 10 województwach żaden z lekarzy nie podjął szkolenia specjalizacyjnego z psychiatrii dziecięcej w ramach rezydentury. W efekcie w wielu miejscach dostęp do opieki psychiatrycznej dla najmłodszych jest bardzo ograniczony. Widzimy także duże ryzyko, że nie będzie zastępowalności pokoleń, czyli jak zakończą pracę ci lekarze, będący już w wieku starszym, nie będzie miał ich kto zastąpić w tej specjalizacji.

Nierozwiązanym problemem pozostaje również gospodarowanie osoczem oraz produktami krwiopochodnymi. Także widzieliście państwo w ostatnich dniach dramatyczne apele jednej z regionalnych stacji krwiodawstwa z prośbą o zgłaszanie się chętnych do oddania krwi. Już w 2014 r. NIK wykazała, że Polska nie osiągnęła samowystarczalności w zakresie produktów krwiopochodnych. Działania ministra zdrowia nie wyłoniły podmiotu, który przetwarzałby osocze. Brak było systemowych rozwiązań zagospodarowania nadwyżek osocza, stanowiącego materiał do produkcji leków krwiopochodnych. Zgromadzono znaczny zapas tego surowca, a następnie utylizowano go jako niezagospodarowaną nadwyżkę. Do celów klinicznych zużywa się dzisiaj około 30% osocza. Pozostałe stanowi nadwyżkę wykorzystywaną w produkcji leków osoczopochodnych ratujących zdrowie i życie chorych. Krew i osocze traktowane są jako zasoby strategiczne, tworzone są bariery chroniące frakcjonator osocza. W Polsce nie uruchomiono fabryki frakcjonującej osocze. W 2017 r. upłynął termin obowiązywania umów na sprzedaż osocza zawartych przez centra krwiodawstwa w 2013 r. Mogą się więc powtórzyć problemy z lat 2010–2013 związane z zagospodarowaniem nadwyżek osocza, kosztami jego zmagazynowania i utylizowania, a także zaopatrzenia w produkty krwiopochodne.

Ważną kontrolą podsumowującą pewien okres będzie kontrola wykonania „Narodowego programu zdrowia” na lata 2016–2020, który jest kluczowym dokumentem służącym realizacji zadań z zakresu zdrowia publicznego. Najwyższa Izba Kontroli sprawdzi, czy był on efektywnym narzędziem. Przyjrzymy się także organizacji opieki zdrowotnej nad chorymi na mukowiscydozę.

Zbadamy również zagadnienia związane z bezpieczeństwem żywności. Naszym zamiarem jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy funkcjonujący w Polsce system zapewnia bezpieczeństwo oraz jakość żywności, czy te systemy są prawidłowe i skuteczne. Rolą państwa w systemie wyżywienia ludności powinno być oczywiście przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa żywności. Czyli regulacji prawnych, których dominującą rolą, obok stworzenia podstaw formalnych produkcji i możliwości ich sprawnego egze-

kwowania, powinna być ochrona człowieka przed szkodliwymi czynnikami, jakie mogą trafić do organizmu z żywnością. Priorytetem w dziedzinie bezpieczeństwa żywności powinno być zatem zagwarantowanie, by nie zagrażała ona zdrowiu i życiu ludzi.

Kolejnym istotnym obszarem zadań kontrolnych NIK będzie cykl kontroli związanych z szeroko rozumianą ochroną środowiska, warunkującą nie tylko zachowanie dziedzictwa przyrodniczego, ale mającą też istotny wpływ na jakość życia i zdrowia obywateli. Zgodnie z dyrektywami Unii Europejskiej Polska do 2020 r. musi osiągnąć 50% poziom recyklingu i przygotowania do ponownego użycia czterech frakcji odpadów komunalnych – papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła. W kwietniu 2018 r. Parlament Europejski przyjął tak zwany pakiet odpadowy określający nowe cele, między innymi do 2025 r. ma to być już 55% recyklingu w stosunku do wszystkich wytworzonych odpadów komunalnych. W związku z powyższym sposób postępowania z odpadami po mechaniczno-biologicznym przetworzeniu ma kluczowe znaczenie dla wywiązywania się z obowiązków, jakie nakłada na Polskę Unia Europejska. Dane statystyczne GUS opublikowane w 2016 r. wskazują na zagrożenie osiągnięcia tych celów. Potwierdza to także jedna z wcześniejszych kontroli NIK w tym obszarze.

W kwestii ochrony środowiska zostanie zbadane również postępowanie z odpadami komunalnymi po przetworzeniu w instalacjach mechaniczno-biologicznych, przetwarzanie odpadów komunalnych, działanie na rzecz ograniczenia powstawania odpadów z tworzyw sztucznych i ich skutecznego recyklingu w Polsce. Zbadamy także segregację odpadów komunalnych na terenie jednego z wybranych województw – to będzie województwo podlaskie.

Skontrolujemy przeciwdziałanie zagrożeniom wynikającym z zalegania materiałów niebezpiecznych na dnie Bałtyku. Zwracam państwa uwagę na tę kontrolę, bo będzie ona wyjątkowa – pierwsza przeprowadzona w tym obszarze. Ekspertci uważają Bałtyk za jedno z najbardziej zanieczyszczonych mórz na świecie. Układ hydrologiczny oraz ukształtowanie dna powodują, że przeważająca część zanieczyszczeń trwale na tym dnie pozostaje. Rozwój cywilizacyjny ze wszystkimi jego negatywnymi skutkami powoduje, że Morze Bałtyckie stało się poniekąd zbiornikiem kumulującym wszelkiego rodzaju śmieci. Na przykład z uwagi na postępującą korozję wraków okrętów, miliony ton szkodliwych substancji rocznie, w tym związków ropopochodnych, przedostaje się do Bałtyku, przekształcając naturalne środowisko morskie w akwen pozbawiony wszelkich form życia. Mamy jeszcze w Morzu Bałtyckim jeden ogromny problem. Jest to zatopiona po wojnie broń chemiczna – beczki i pociski z sarinem i innymi substancjami paraliżującymi. Część zatopionych beczek zaczyna się rozszczelniać. Jeśli doszłoby do tego na masową skalę, a eksperci twierdzą, że możliwe jest to prawie w każdej chwili – Bałtyk stałby się morzem martwym. Dlatego wpisaliśmy do planu pracy pierwszy raz taką kontrolę celem zbadania, w jakim stanie de facto są pozostałości broni chemicznej zalegającej w niektórych miejscach na dnie Morza Bałtyckiego.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie prezesie, kto będzie tę kontrolę realizował?

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Tę kontrolę będzie realizować, z tego co wiem, delegatura w Gdańsku. Oczywiście z udziałem ekspertów i biegłych, bo ta kontrola będzie połączona z badaniem faktycznego stanu tego, co dzisiaj znajduje się na dnie Bałtyku. Rzecz jasna będziemy sprawdzać w sposób szczególny, jakie działania podejmuje administracja publiczna, żeby ten problem rozwiązać.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Planujecie to zrobić swoim sprzętem?

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Ja nie jestem w stanie ocenić, co w tym zakresie planujemy. Przy niektórych różnych kontrolach korzystamy na przykład z zewnętrznych laboratoriów. To może być oczywiście kontrola dosyć kosztowna, ale zdajemy sobie sprawę, że z uwagi na duże wydatki związane z utylizacją tego, co jest na dnie Bałtyku, któraś z instytucji musi podjąć decy-

zję, żeby przygotować taki rzetelny materiał, który później będzie podstawą do podejmowania stosownych działań.

Posel Janusz Śniadek (PiS):

Skala tego jest ogromna.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Stąd ta decyzja, żeby wprowadzić tę kontrolę do planu.

Posel Jan Łopata (PSL-UED):

W polskim obszarze wód?

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Tak, interesuje nas oczywiście polski obszar wód. To znaczy, proszę państwa, my formalnie na inne nie możemy wejść. Gdybyśmy wchodzili na obszar terytorialny obszar wód innego państwa, to wymagałoby... Czy my już mamy wytypowane...? Nie mamy jeszcze wytypowanych... Proszę państwa, to nie jest jedno miejsce składowania. Delegatura jeszcze nie wskazała nam, które obszary przewiduje do kontroli w tym zakresie. Oczywiście jeśli państwo będziecie zainteresowani, to przygotujemy bardziej szczegółową informację dla Komisji na ten temat.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Na temat tej planowanej kontroli, tak?

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Tak, jeżeli państwo jesteście oczywiście zainteresowani. Dodatkowo w tej kontroli będą brały udział dwie delegatury – zachodniopomorska i warmińsko-mazurska.

Zaplanowane zostały również kontrole w obszarze ochrony środowiska dotyczące utworzenia i funkcjonowania Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie” oraz kontrola zadań organów administracji rządowej w procesie wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Zgodnie też z Konstytucją RP państwo strzeże dziedzictwa narodowego oraz stwarza warunki do upowszechnienia i równego dostępu do dóbr kultury. Najwyższa Izba Kontroli skontroluje między innymi ochronę materialnego dziedzictwa kulturowego mniejszości narodowych. Chcemy sprawdzić, czy liczne inicjatywy w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego mniejszości narodowych, zarówno na szczeblu lokalnym, jak i centralnym, mają charakter systemowy i adekwatny do potrzeb.

Wyniki kontroli z lat poprzednich wskazały także na problemy związane z infrastrukturą i wyposażeniem archiwów państwowych czy lukami kadrowymi wynikającymi z poziomu oferowanych wynagrodzeń. Wskazywano także na problemy dotyczące stanu i bezpieczeństwa archiwaliów – bezpieczeństwa przeciwpożarowego, stanu zagrzybienia. Jednocześnie zwraca się uwagę na ograniczony dostęp do materiałów archiwalnych ze względów funkcjonalnych. Na przykład brak digitalizacji, brak narzędzi ewidencyjnych lub kwestie dotyczące niewystarczającej ochrony niepaństwowego zasobu archiwalnego stanowiącego część zasobu narodowego. Stąd wpisaliśmy do planu kontrole ochrony narodowego zasobu archiwalnego.

Doświadczenia krajów europejskich z transferami ludności – tu przejdę do kolejnego obszaru zagadnień – takich jak Niemcy, Francja czy Wielka Brytania, pokazują, jak bardzo ważna jest integracja poprzez system edukacyjno-wychowawczy w celu wykorzystania kapitału społecznego ludności napływowej. W ostatnich latach przyjeżdża do Polski bardzo duża liczba osób, zwłaszcza narodowości ukraińskiej, białoruskiej, wietnamskiej, które pragną się osiedlić w naszym kraju. W interesie państwa w sytuacji niżu demograficznego i emigracji obywateli polskich oraz potrzeb rozwojowych gospodarki jest oczywiście trwał powiązanie ludności napływowej z Polską. Z drugiej strony Polacy wyjeżdżają na dłuższe, kilkuletnie pobyty za granicę, przede wszystkim w celach zarobkowych, co powoduje często u ich dzieci określone trudności adaptacyjne po powrocie do kraju, związane z językiem polskim i możliwością realizacji obowiązujących w polskich szkołach podstaw programowych kształcenia ogólnego. Dlatego przygotowaliśmy kolejny temat do kontroli związany z kształceniem dzieci rodziców powracających

do kraju oraz dzieci cudzoziemców. W ramach tej kontroli sprawdzimy, czy polski system oświaty zaspakaja potrzeby edukacyjne takich dzieci.

Szanowni państwo, konstruując plan pracy NIK na ten rok, dobieraliśmy tematy zagadnień kontroli w taki sposób, by korespondowały one z kontrolami już przeprowadzonymi w ostatnim czasie przez Izbę. Naszym zamiarem było uzyskanie możliwie całościowego obszaru danej tematyki, czy to w kwestiach strategicznych dla państwa, takich jak finanse publiczne, bezpieczeństwo, czy ważnych społecznie dziedzinach – ochrona zdrowia, środowisko naturalne, zabezpieczenie społeczne. Takie zaplanowanie badań kontrolnych, rozłożonych w dłuższej niż roczna perspektywie, pozwala dostarczać w naszej ocenie Sejmowi, a także opinii publicznej wiarygodnych i aktualnych informacji o najistotniejszych problemach dotyczących obywateli oraz całokształtu życia publicznego, gospodarczego i społecznego. Oczywiście w tym roku będziemy kontynuować naszą politykę związaną z przygotowaniem tak zwanej megainformacji, czyli syntetycznych dokumentów podsumowujących większą liczbę kontroli, na przykład kilkanaście kontroli z danego obszaru. Dzisiaj jesteśmy na etapie przygotowywania megainformacji dotyczącej szeroko rozumianej problematyki ochrony zdrowia.

Oczywiście jesteśmy do państwa dyspozycji w kontekście ewentualnych bardziej szczegółowych pytań w kwestii poszczególnych kontroli z planu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, czy są jakieś uwagi? Jakies pytania? Proszę, pan przewodniczący Dziuba.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Pytań nie mam. Natomiast jedną uwagę chciałbym zgłosić. Otóż w tym zatwierdzonym przez Kolegium planie pracy są też informacje dotyczące kwestii bardzo szczegółowych. Wydaje mi się, że one mogą budzić pewne wątpliwości.

Dla przykładu, nie jestem przekonany, czy NIK, jedyny organ kontroli państwowej w Polsce, musi się zajmować tematem zapobiegania rozprzestrzeniania się barszczu kaukaskiego w Polsce. Nie chcę lekceważyć tego. Jest to problem o charakterze ekologicznym, ale w naszym kraju są inne instytucje, które można w tego typu szczegółowe zagadnienia angażować. Bezpieczeństwo wyrobów ze znakiem CE – wydaje mi się, że znów jest to bardzo szczegółowy temat, którym powinny się zajmować raczej wyspecjalizowane służby.

Plan jest zatwierdzony, więc zgłaszam w formie uwagi. Inne kwestie, zagadnienia znajdujące się tutaj były już badane. Oczywiście to jest naturalne, że od czasu do czasu określona problematyka wraca w obszar zainteresowania Izby. Wśród tych tematów można by wymienić temat: „Dochodzenie należności Skarbu Państwa z tytułu mandatów karnych”. O ile sobie przypominam, w ostatnich kilkunastu latach ta kwestia była badana chyba trzykrotnie – zawsze z tymi samymi efektami. Nie wiem więc, czy jest sens, żeby angażować NIK w temat, którego ustalenia dosyć łatwo przewidzieć. To tyle.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Zacznę od pewnej uwagi ogólnej, a potem zadam pytanie. Mianowicie wydaje mi się, że spośród kryteriów kontroli NIK element celowości jest tym, który wypada najsłabiej. Zdecydowanie koncentrujecie się jako Izba na zgodności z prawem, na kryterium legalności – tutaj idzie główny impet. Natomiast o celowości jest mało. Kryterium celowości wymagałoby jednak pogłębionych analiz efektywnościowych wydatkowania środków. Ostatnio mieliśmy bardzo dobry przykład – rozmawialiśmy o dodatku energetycznym. Można go skwitować jednym słowem – bezsens. I tego typu ostrych sformułowań należałoby doszukiwać się w raportach NIK. Mamy do czynienia ze zjawiskiem powiększającego się budżetu państwa, mimo to cały czas się zadłużamy. Ciągłe brakuje pieniędzy, a więc to, czy robimy coś z sensem lub bez, jest kwestią absolutnie kluczową. Eliminowanie wydatków, które nie są efektywne, powinno być jedną z najważniejszych rzeczy, jakie stoją przed nami.

Teraz przejdę do drugiego elementu. Chciałbym, żeby pan prezes był uprzejmy...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Mógłby pan powtórzyć tę ostatnią kwestię? Przez analizowanie wydatków, które....

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Analizowanie wydatków, które są nieefektywne, czy wyszukiwanie zadań, które nie są realizowane efektywnie, powinno być jedną z najważniejszych rzeczy. Żeby na tym koncentrować impet ustawodawczy i po to, by starać się ograniczyć wydatki państwa.

Kolejna kwestia, gdyby pan prezes był uprzejmy zerknąć na stronę 35. Tam delegatura w Opolu robi kontrolę „Przeciwdziałanie depopulacji Opolszczyzny”. Zapisano nadzwyczaj naiwnie pytanie definiujące cel kontroli: „ Czy jednostki samorządu terytorialnego województwa opolskiego skutecznie przeciwdziałają depopulacji regionu?” Powiem tak – gdy się tak zdefiniuje cel, to pan może sobie, panie prezesie, od razu tę kontrolę wyrzucić do kosza. De facto jednostki na poziomie samorządów nie mają narzędzi, co dowodziłem nie raz w komisji samorządu terytorialnego, drażąc kwestię depopulacji regionów i obszarów marginalizowanych. Pytanie brzmi – czy na etapie konstruowania kontroli, zdefiniowania jej celu państwo pytaacie w ogóle ekspertów o zdanie. Gdybyście zapytali, temat sformułowany w ten sposób by się po prostu nie pojawił. Kluczowa kwestia dla regionu zostanie zbanalizowana. Przeprowadzona zostanie kontrola, której odpowiedź będzie taka: jednostki samorządu terytorialnego niedostatecznie... i tak dalej – taka będzie odpowiedź. A przecież nie o to chodzi. My dobrze wiemy, że nie ma narzędzi. Trzeba powiedzieć, dlaczego ich nie ma, gdzie i jakie powinny być i co mogłyby zmienić. Na dodatek, żeby wziąć się za taki temat, trzeba mieć potężną wiedzę, jeśli chodzi o instrumentaria stosowane powszechnie w Europie na takich obszarach.

Bardzo bym prosił, aby Izba zdecydowała się na pogłębioną refleksję. Jeżeli na etapie projektowania, czyli koncepcji kontroli, popełnia się kardynalny błąd, to potem może być już tylko gorzej – idziemy w krzaki, najzwyczajniej w świecie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ja jeszcze może zapytam, kiedy możemy się spodziewać wyników kontroli tego składowania odpadów. Proszę, panie prezesie.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Odpowiadając na pytania, zacznę od zadanego przez pana posła Wilczyńskiego. Całkowicie się zgadzam z tym, co pan poseł powiedział. Tylko skąd jest takie pytanie z naszej strony – ponieważ dokładnie tak zapisał je marszałek województwa w regionalnym programie operacyjnym na lata 2014–2020. Tam wyznaczono strategiczny obszar interwencji w sprawie depopulacji, w ramach którego w poszczególnych osiach priorytetowych przewidziano działania mające przeciwdziałać tym niekorzystnym zjawiskom. My, stawiając tak pytanie definiujące, wpisaliśmy je z programu, czyli sprawdzamy, czy marszałek realizuje sam cele, które wpisał sobie w programie. Ja sam mam wątpliwości, mówiąc najdelikatniej, czy to jest zręcznie ujęte. Ale my kontrolujemy program, a zapis w programie to była decyzja władz regionalnych. Stąd takie...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jakie to było województwo?

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Opolskie.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Panie przewodniczący, ad vocem. To napiszcie w celu kontroli, że to jest ustalenie, czy tak zdefiniowana oś priorytetowa, finansowana z regionalnego programu operacyjnego, jest efektywna. Zgodzę się. Natomiast zapisaliście to państwo, jak czytam materiał, jako kontrolę pewnego problemu z założeniem, że jednostki samorządu terytorialnego dysponują stosownym instrumentarium i mogą przeciwdziałać skutecznie depopulacji. Tak to trzeba przeczytać, takie jest założenie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ale pan prezes powiedział, że to przy pomocy marszałka.

Posel Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Pan marszałek zapisał pewien cel strategiczny – przeciwdziałanie depopulacji regionu i zaadresował temu problemowi środki z regionalnego programu operacyjnego. Jeżeli my teraz sobie powiemy, że chcemy zbadać, czy to zaadresowanie uzyskuje zakładane wyniki – to jest correct. Badamy po prostu narzędzie, jakie zastosował region do tego problemu. Natomiast w tym temacie napisano o jednostkach samorządu terytorialnego. Nie jest mowa, że marszałek, że regionalny program i z czego to wynika. Ja czytam, co mam napisane.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Ja uzupełnię. Jest pytanie główne i państwo je macie. Przeczytam pytania szczegółowe i może to ułatwi, bo to wychodzi naprzeciw temu, o czym mówił pan poseł. Pytania definiujące cele szczegółowe w tej kontroli brzmią: „Czy działania samorządu mające na celu przeciwdziałanie depopulacji regionu są realizowane zgodnie z założeniami strategii rozwoju województwa opolskiego do 2020 r.?” Drugie pytanie szczegółowe: „Czy realizowane projekty były prawidłowo i skutecznie nadzorowane?”. Trzecie pytanie: „Czy wprowadzone mechanizmy umożliwiały weryfikację skuteczności działań oraz ocenę ich wpływu na sytuację demograficzną regionu?”. Oczywiście ja przyjmuję tę uwagę, którą pan poseł przedstawił. Jeszcze się zastanowimy, czy przy dokładnym programie kontroli nie wyjść naprzeciw tym opiniom.

Posel Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Przepraszam, panie przewodniczący, jeszcze powiem... W takiej sytuacji trzeba wziąć kilku ekspertów, zrobić sesję kreatywną i zanim się zdefiniuje, jak ma to wszystko przebiegać, posłuchać ich. Wtedy będziemy mieli pewność, że jesteśmy w stanie dojść do istoty rzeczy. Krótko mówiąc, będziemy mogli skupić się na kryterium celowości, co było moim pierwszym pytaniem, a w zasadzie uwagą.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Bardzo gorąco dziękuję, skorzystam z tej uwagi w ten sposób, że będę przekonywał panią dyrektor, aby tę kontrolę rozpoczęła od panelu ekspertów. My mamy jeden problem, pamiętajcie państwo – to jest samorząd. Samorząd wojewódzki też jest samorządem. W przypadku samorządu Najwyższa Izba Kontroli jest ograniczona ustawą, która wyklucza nam możliwość kontroli celowości działań podejmowanych przez samorząd terytorialny. To jedno kryterium, zgodnie z ustawą o NIK, w przypadku samorządu terytorialnego mamy wyłączone. Na pewno będę rozmawiał, żebyśmy byli w stałym dialogu z ekspertami w tej dziedzinie przy tej kontroli – zgodnie z sugestią pana przewodniczącego. Ta kontrola jest ogólnie trudna z uwagi na wyłączenie jednego z kryteriów w przypadku samorządu terytorialnego.

Druga sprawa, którą poruszył pan poseł – sprawa dodatku energetycznego, też się z nią zgadzam. To jest bardzo ciekawe zagadnienie i ono mogłoby, a nawet powinno być przedmiotem kontroli, tylko tak naprawdę w planie na 2020 r. W związku z tym, że te regulacje są teraz przyjmowane, wymaga to odrobiny czasu, żebyśmy ocenili, jaki to odniosło skutek.

Zgadzam się także z panem przewodniczącym Dziubą. Kontrole dotyczące na przykład produktów ze znacznikiem CE czy dochodzenia należności z mandatów niczego nowego nie wniosą, ponieważ są kontrolami przechodzącymi z planu na 2018 r. Nie są to nowe kontrole. Widzieliście je państwo w zeszłym roku w planie pracy, a jednostki nie zdążyły ich zrealizować.

Pan poseł jeszcze chyba o jedną rzecz pytał. Barszcz. Tytuł znowu może trochę wprowadzać w błąd. Przeczytam bardziej szczegółowo propozycje delegatury w Krakowie. W ramach tej kontroli – ona jest szersza, niżby wskazywała jej nazwa, chcemy się przyrzec wszystkim działaniom zapobiegawczym i zaradczym w odniesieniu do wprowadzania i rozprzestrzeniania inwazyjnych gatunków obcych. Najbardziej znany jest barszcz Sosnowskiego, ale nie tylko bo jest jeszcze – przepraszam, to chyba z włoskiego – barszcz Mantegazziego, będący rośliną inwazyjną, pochodzącą również z regionu Kaukazu. Jak państwo widzicie, pod tą nazwą będziemy badać generalnie problematykę tak zwanych roślin inwazyjnych z innych terenów, z innego środowiska przyrodniczego, które zostały

przeniesione do Polski, a są niebezpieczne dla ludzi i zwierząt. Niestety już z informacją, które otrzymaliśmy na etapie przygotowań do kontroli, wiemy, że barszcz kaukaski występuje w każdym województwie, a liczba stanowisk jego występowania z roku na rok wzrasta. Systemowe zainteresowanie problemem leży w Ministerstwie Środowiska. Nie implementowaliśmy jednak w tym obszarze rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej, które tej problematyki dotyczy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Historię barszczu mamy kompletną... A te śmieci kiedy...

P.o. dyrektora Departamentu Strategii Najwyższej Izby Kontroli Marek Cur:

Te śmieci na dnie Bałtyku – 9 stycznia 2020 r. Mamy taki projekt informacyjny...

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Chcemy zakończyć i przedstawić informację w styczniu przyszłego roku. To jest bardzo trudna, specjalistyczna kontrola.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, pan poseł Bogucki.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Panie przewodniczący, panie prezesie, pojawia się kilka tematów, które żyły także medialnie w ostatnich nie tylko miesiącach, ale i latach. Pewnie to dobrze, że NIK to także zauważa. Dotyczą one także zmian ustawowych bądź organizacyjnych, które nastąpiły w ostatnim czasie w tych dziedzinach. Mam takie pytanie... Jeśli chodzi o takie pytania: „Czy państwowa hodowla koni w Polsce prowadzona jest gospodarnie i rzetelnie?“, „Czy wdrożenie nowego systemu zapewnia rzetelne szacowanie szkód oraz wypłacanie odszkodowań?“, „Czy działania związane z tworzeniem i organizacją Państwowego Gospodarstwa Wodnego...“ i tak dalej – jakie zmiany spowodował aktualny stan prawny w stosunku do stanu sprzed zmian ustawowych i organizacyjnych? Chodzi mi o to, czy na przykład, badając Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie”, będziecie się państwo odnosić do stanu sprzed wprowadzenia nowej ustawy. A także do tego, jak funkcjonował system, za który odpowiada to przedsiębiorstwo w tej chwili, choćby przed zmianami? Czy w ramach tej kontroli taka odpowiedź się pojawi? Wydaje się, że ona jest też istotna dla oceny prawidłowości przyjętych rozwiązań prawnych. Czy takie odniesienie będzie?

Drugie pytanie jest trochę z innego obszaru. Czy NIK prowadzi wewnętrzną analizę równomierności obciążenia jednostek kontrolami? Jestem w Komisji niedługo, ale jedna z pierwszych interwencji dotyczyła jednej z niewielkich gmin, która wylosowała po raz trzeci w ciągu roku kontrolę. Wójtowi powiedziałem, żeby zapytał w odpowiedniej delegaturze Najwyższej Izby Kontroli, czy maszyna do losowania się nie zacięła. Jedna kontrola się nie skończyła, a wylosowana już została następna. W prawdzie nie z NIK, ale od jednego z urzędników instytucji kontrolujących kiedyś, przed laty usłyszałem taką opinię, że często jeździmy do tych jednostek, do których jest łatwy dojazd, łatwy dostęp. Te najbardziej odległe, położone gdzieś na peryferiach w ogóle nie są kontrolowane. Być może NIK się to nie przytrafia, może to był przypadek. Czy tego typu analizy są prowadzone pod tym kątem? Na ile kontrole w jednostkach różnego rodzaju, państwowych i samorządowych lub innych realizujących zadania publiczne są równomierne? Chodzi przecież o to, żeby sprawdzać w różnych miejscach, jednocześnie zdając sobie sprawę, że skala wykonywanych zadań w różnych jednostkach zależy od ich wielkości – czy te zadania w ogóle realizują. Czy taka analiza jest prowadzona? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan przewodniczący Dziuba.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Ja o tym barszczu kaukaskim. Dostyc jasno powiedziałem, że nie lekceważę tej problematyki. Zwracałem uwagę na coś, co można by nazwać ekonomią działania. Powtórzę zatem jeszcze raz moją myśl – mamy różne inspekcje. Jest to kwestia bardzo fachowa, więc wydaje mi się, że jeśli NIK chce mieć wiedzę w tym zakresie, mogłaby taką kontrolę zle-

cię. Nie do końca wiem, jak się ta inspekcja nazywa – inspekcja nasiennictwa i ochrony roślin. Wydaje mi się, że kwestia ekonomii działania mogłaby się stać przedmiotem zainteresowania szefostwa Izby. Przykładowo w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego zaprezentowaliście państwo kontrolę bezpieczeństwa osadzonych. Ja mam ułamkową wiedzę na ten temat. Uważam tę kwestię za niezwykle ważną, tym bardziej że faktyczne bezpieczeństwo osadzonych wcale nie zależy od formalnych i rozpoznawalnych elementów systemu penitencjarnego, ale od uznaniowych elementów, które często nie są zapisane. Widzę tutaj wielkie kłopoty w ustaleniu prawdy, mówiąc w wielkim skrócie, ale wybór tematu jest supertrafny. W związku z powyższym nie wiem, czy nie warto skoncentrować na nim możliwie jak najwięcej sił i środków. W tym kontekście temat „Realizacja programu modernizacji służby więziennej” – przepraszam za skrót myślowy, kontrola dosyć biurokratyczna. Nie wiem, czy w tym zestawieniu to jest potrzebne. Raczej dobrze byłoby skoncentrować możliwości kadrowe i czasowe Izby na tym temacie fundamentalnym, nie wiem zresztą, czy kiedykolwiek badanym. Tym bardziej to bezpieczeństwo osadzonych wydaje się ważne. To tyle. Taką miałem uwagę dotyczącą ekonomii działania. Nie kwestionuję słuszności tematów. Pewnie gdybyśmy kierowali się względami potrzeb i słuszności tematów, to można by trzy razy więcej ich przedstawić.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Po kolei. Odnosząc się do pytania pana posła Boguckiego, w kontekście państwowej hodowli koni...

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Ja tylko chciałem powiedzieć, że tylko przykłady podałem. Chodzi mi o to, czy odnosicie się stanu sprzed zmian.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Musimy pamiętać, że nadzór właścicielski nad tymi spółkami – mówimy tu o 12 spółkach stad koni i dwóch spółkach stad ogierów, sprawuje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Powiedziałbym, że mamy co porównywać. W 2014 r. przeprowadziliśmy kontrolę w 13 spółkach hodowli koni. Zresztą ta kontrola też ujawniła pewne nieprawidłowości, więc będziemy mogli porównać stan wcześniejszy z obecnym. Dzisiaj nie ukrywam, że nie jesteśmy ślepi i głusi na nowe sygnały docierające do nas, przykładowo o sytuacji w Janowie Podlaskim, gdzie mamy do czynienia z utratą płynności spółki. Będziemy mieli więc taki materiał porównawczy z wcześniejszej kontroli, która objęła w zasadzie wszystkie spółki hodowli, i będziemy mieli ten nowy. Przypominam, tamta kontrola też stwierdziła liczne nieprawidłowości, więc będziecie państwo mieli materiał porównawczy z obu kontroli. Będziemy mogli stwierdzić, co te zmiany wywołały, jeśli chodzi o bieżące funkcjonowanie w poszczególnych spółkach, na przykład w zakresie nadzoru właścicielskiego.

Co do Wód Polskich – przywołam pytania definiujące cele szczegółowe. Jednym z tych pytań jest: „Czy utworzenie z dniem 1 stycznia 2018 r. Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”, w pełni zrealizowało zadania przypisane tej jednostce w zakresie gospodarowania wodami? Czy przyczyniło się w wystarczający sposób do finansowania służb państwowych?”. Tutaj też będziemy oceniać, co spowodowały te zmiany, które są następstwem powołania do życia Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”.

Co do równomierności obciążenia kontrolami – mamy dwa rodzaje kontroli. Planowe – w tych kontrolach to departament metodyki często dobiera do próby poszczególne gminy z uwagi na temat kontroli. Przykładowo w próbie musi się znaleźć określona liczba gmin miejskich, miejsko-wiejskich oraz wiejskich i spośród nich dokonuje się losowania. Ale to nie jest jedyny typ kontroli. Mamy też kontrole doraźne – często występują po skargach i wnioskach. Ta kontrola może dotyczyć stricte przykładowego zgłoszenia jakiejś nieprawidłowości w dowolnym obszarze funkcjonowania danej gminy. W sprawie kontroli doraźnych decyzje są podejmowane w samym NIK i dają możliwość elastycznego reagowania na problemy zgłaszane przez mieszkańców. Są gminy, które częściej są kontrolowane, ale jest to spowodowane – ładnie to ujmę – większym wzmocnieniem potencjału obywatelskiego lokalnej społeczności. Dlatego taka gmina może częściej wpadać do próby kontrolnej, jeśli są takie wnioski ze strony obywateli. My staramy się pilnować jednej rzeczy z uwagi na kontrole doraźne – żeby nie było nadmiernych zbiegów

kontroli, tzn. aby rzeczywiście nie było sytuacji, że więcej niż jedna ekipa kontrolna jest w danej gminie. To też nie zawsze się udaje. Mamy takie jednostki jak m.st. Warszawa, gdzie często rzeczywiście jest więcej niż jedna kontrola. Na szczęście ona często jest nie tylko w urzędzie miasta, ale na przykład również w jednostkach podległych.

Co do pytania pana posła Dziuby. Bezpieczeństwo osadzonych... Sekundę, wyciągnę sobie odpowiednią fiskkę. Oczywiście, że analizujemy te dane. Tylko w 2017 r. mieliśmy tak zwane przypadki samoagresji w liczbie 244, w tym 46 spowodowanych działalnością administracji więziennej. W związku z taką ilością tych przypadków między innymi ten temat się pojawił w kontroli zatytułowanej „Bezpieczeństwo osadzonych”. Będziemy się przyglądać realizacji zadań związanych z ograniczeniem ilości takich przypadków i oczywiście z realizacją obowiązków, które ciążą na administracji więziennej. Celem jest zapewnienie osadzonym tego, żeby kara pozbawienia wolności – tu czytam fragment przepisów Unii Europejskiej – „nie poddawała jej cierpieniu ani trudnościom o intensywności wykraczającej poza nieuchronny poziom cierpienia wpisanego w sam fakt pozbawienia wolności”. Tu cytuję przepisy, które w tym zakresie obejmują także Polskę. W związku z tym w ramach tej kontroli przewidziane jest między innymi badanie kwestionariuszowe osadzonych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. Komisja zapoznała się z planem pracy Najwyższej Izby Kontroli. Teraz przechodzimy do punktu drugiego. Czy są jakieś uwagi do planu pracy Komisji? Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Panie przewodniczący, w następstwie wątku, który dwa albo trzy razy podnosiłem w ciągu trzyletniej obecnej kadencji, znalazł się temat nr 3. On wymaga dwóch korekt. Po pierwsze, wnoszę o analizę inwestycji i zakupów inwestycyjnych, ale dotyczących tylko informatyki. To jest zakres wymagający znanstwa specjalistycznego. Na przykład przyjmując plan finansowy Izby, my nie jesteśmy w stanie tego ocenić, rozliczając ten budżet później. Proponowałbym więc zmianę: „Analiza informatycznych inwestycji i informatycznych zakupów inwestycyjnych Najwyższej Izby Kontroli”.

Druga kwestia, którą ja postulowałem, to przeprowadzenie tej analizy przez zewnętrznego eksperta, a nie samą Izbę. Ekspert najęty przez Kancelarię Sejmu – zewnętrzny. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, aby pan prezes taką analizę na swój użytek zrobił. Może być to współbieżne – z jednej strony Izba dokonuje takiej samoanalizy własnych zakupów, ale chodzi o to, by pojawiła się również opinia niezależnego zewnętrznego eksperta. Jeżeli nie ma więc woli, aby Kancelaria Sejmu najęła eksperta do przeanalizowania odpowiednich materiałów dostarczonych przez Izbę, to wprowadzenie tego tematu nie ma sensu.

Jeszcze trzecia rzecz – jeśli to by miało przebiegać według tego schematu, to temat ten nie może być w styczniu, ponieważ w ciągu 10 dni czy tygodnia jest to niewykonalne. Ten temat musiałby być omawiany przez Komisję w kwietniu, być może w maju. Tak sobie wyobrażam, za trzy miesiące, i to jeszcze pod warunkiem, że Kancelaria Sejmu eksperta najmie w styczniu, czyli możliwie szybko. Jeżeli w takiej koncepcji nie możemy z jakichś powodów się tą kwestią zająć, to powinniśmy zrezygnować z tego tematu. Bez tego to nie ma sensu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa ma jakieś uwagi?

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Ja bym chciała odpowiedź od pana prezesa.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tak, za chwilę przejdziemy. Ja bym jeszcze proponował, proszę państwa, to sprawozdanie z audytu zewnętrznego. Ono dotyczy okresu do 31 grudnia 2016 r. Państwo dostaliście ten audyt z prośbą o uwagi i uwag żadnych nie było, więc proponuję, żebyśmy do tej sprawy już nie wracali. Proszę, czy pan chciał się odnieść, panie prezesie...

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, ja tylko dopowiem, żeby nie było wątpliwości. Audytor stwierdził, że nie zgłasza żadnych uwag do gospodarki Najwyższej Izby Kontroli, czyli był to audyt pozytywny z naszego punktu widzenia.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tak było. Innych uwag też nie było.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

W związku z tym my nie mieliśmy uwag.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze. Panowie nie mają nic przeciwko, żeby ktoś kontrolował te wydatki?

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Pierw pytanie do Komisji, bo nie wiem, jak mam to rozumieć. Czy marszałek Sejmu będzie zlecał ten audyt zewnętrzny, czy nie?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To znaczy tak – oczywiście zależy to od marszałka. Ja muszę dopiero zapytać pana marszałka, czy on coś takiego zrobi. Natomiast w jaki sposób odbywa się u was ta kontrola?

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Po pierwsze, mamy audytora wewnętrznego. Ja teraz nie pamiętam szczegółowo, bo rok rocznie jest ileś, cała grupa tych kontroli. Chciałem powiedzieć, że w sprawozdaniu – może nie tak szczegółowo, jak gdyby to było tylko temu poświęcone – macie państwo ocenioną całość spraw związanych z zakupami i z realizacją ustawy o zamówieniach publicznych. Więc macie także państwo w tym audycie sejmowym ocenione sprawy związane z inwestycjami w obszarze IT i audytor ocenił pozytywnie w tym zakresie działalność Najwyższej Izby Kontroli.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, jeśli mogę, prosiłbym pana jako autora tej propozycji z uwagi na wątpliwości co do treści tego tematu posiedzenia, dotyczącego analizy inwestycji i zakupów, o sformułowanie wątku tak, żebyśmy mogli zadać panu marszałkowi bardzo konkretne pytanie. Nawet propozycję dokonania takiej kontroli. Wtedy po udzieleniu odpowiedzi przez pana marszałka lub przez Kancelarię Sejmu wprowadzimy to do planu prac. Przecież ten plan pracy jest pewnym zarysem tego, czym Komisja ma się zajmować, i jest on zawsze modyfikowany. Wpływają nowe informacje Najwyższej Izby Kontroli, Państwowej Inspekcji Pracy i wtedy robimy pewne rzeczy spoza tych planów, a niektóre rzeczy nie są podejmowane w wyniku różnych okoliczności.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Rozumiem, że jak dziś będziemy przyjmowali ten plan pracy, to temat nr 3 wypadnie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tak. Ale on, tak jak powiedziałem, wypada do czasu rozstrzygnięcia. Jeśli pan marszałek powie na przykład, że nie ma pieniędzy, bo w budżecie nie zostało to przewidziane, staniemy przed próbą innego rozwiązania. Będziemy się wtedy mogli zastanowić, żeby postąpić w sposób skuteczny i roztropny. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Panie przewodniczący, ja mam takie pytanie, bo może coś przeoczyłam. Jakie były wątpliwości co do zakupów inwestycyjnych? Bo pan prezes powiedział, że był audyt, który nie wykazał żadnych nieprawidłowości, tak? Dobrze zrozumiałam? A tutaj pan przewodniczący mówi, że były jakieś wątpliwości. Chciałabym się dowiedzieć, z czego one wynikały?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ale który przewodniczący?

Posel Barbara Chrobak (Kukiz15):

Komisji.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czyli ja, tak?

Posel Barbara Chrobak (Kukiz15):

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To o jakich ja wątpliwościach mówiłem?

Posel Tadeusz Dziuba (PiS):

Ja nie wychyciłem, żeby pan mówił o wątpliwościach. Natomiast mogę powiedzieć, o czym ja mówiłem. Otóż przypomnę, że gdy analizujemy plan finansowy, budżet Najwyższej Izby Kontroli lub ewentualnie sprawozdanie z jego wykonania, to zawsze pojawia się ten sam problem – wydatki na informatykę są duże. Ja wielokrotnie mówiłem o tym, że my nie jesteśmy w stanie ocenić, czy to są wydatki zasadnie poniesione i w umiarkowanej i odpowiedniej mierze do uzyskanej jakości, ponieważ to przekracza możliwości nas wszystkich. Może to zrobić tylko ekspert. Rok i dwa lata temu o tym mówiłem. Jedynym na to rozwiązaniem jest decyzja Kancelarii Sejmu, w następstwie decyzji marszałka, by nająć eksperta, który przejrzy odpowiednie dokumenty – merytoryczne i finansowe. Następnie odpowie na pytanie, czy za cenę, którą NIK zapłaciła, jakość tych zakupów i inwestycji została osiągnięta. Normalne działanie. To nie ma nic wspólnego z audytem. Ma natomiast poważny związek z czym innym – z regulaminem Sejmu, czyli ustawą. Bo regulamin Sejmu ma rangę ustawy, gdzie wyraźnie zapisano, że nadzór nad NIK dokonuje się wewnątrz Sejmu za pośrednictwem Komisji. Jeżeli więc Komisja chce wreszcie ocenić, po wielu latach, te wydatki informatyczne, to musi się zdecydować na działanie, które ma sens. Możemy tego oczywiście nie robić. Wielu zagadnień nie podejmujemy. Zawsze jakoś wybiórczo. Ale wydaje mi się, że raz na sto lat można to zrobić. Bo właśnie mamy sto lat Najwyższej Izby Kontroli.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Sam pan miał wątpliwości, czy są zagadnienia, które Najwyższa Izba Kontroli powinna podejmować. Jest różna waga poszczególnych zagadnień. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Posel Barbara Chrobak (Kukiz15):

Panie przewodniczący, ja mam pytanie do pana prezesa. Czy dobrze zrozumiałam, że audyt, który był przeprowadzany, również dotyczył kwestii informatyzacji ogólnie pojętej? Mam też pytanie do pana posła, czy to oznaczałoby, że audytor przeprowadzający ten audyt, jak wnioskuję, jest niewiarygodny? Dlatego należałoby powołać audytora zewnętrznego na wniosek marszałka Sejmu, bo uważa pan, że ten audyt nie został dobrze przeprowadzony? Niezbędny jest odrębny audyt, innego podmiotu?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący, sekundę. Pan przewodniczący poddaje bardzo konkretną rzecz pod naszą rozagę. Przypominam, że ten punkt, który tutaj mamy, i ten już przeprowadzony audyt dotyczył okresu do końca 2016 r. A więc już trochę czasu minęło. Oczywiście ten audyt przeprowadzony przez audytora zewnętrznego z tego okresu działalności NIK dotyczy wszystkiego, a więc sądzę, że również tych wydatków. Niemniej jest postulat i można się nad nim zastanowić. Ja tylko przypominam, że ten okres propozycji pana przewodniczącego Dziuby jest o wiele szerszy, bo dotyczy bieżącego działania Izby.

Prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski:

Odpowiadając na pytanie, szybko sprawdziliśmy, co objął audyt przeprowadzany w 2017 r. W związku z tym zakończył się na koniec 2016 r. Ten audyt objął całość działań związanych z oceną gospodarności, celowości, rzetelności dokonywania wydatków ze środków publicznych oraz udzielania zamówień publicznych. Tu bardzo ważny fragment: a także ocenę wykorzystania zasobów. Czyli badający nas audytor sprawdzał rów-

nież, czy wydatki ponoszone przez nas nie są nadmiarowe w stosunku do rzeczywistych potrzeb. Ten audyt to objął. Marszałek Sejmu i tak będzie musiał zlecić ten audyt najpóźniej za lata 2017–2019, bo zapis artykułu 7a mówi, że nie rzadziej niż raz na trzy lata przeprowadza się audyt zewnętrzny w zakresie wykonania budżetu i gospodarki finansowej.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze, a więc mamy sytuację wyjaśnioną. Bardzo proszę o projekt wystąpienia do marszałka pana przewodniczącego Dziubę. Czy w pozostałym zakresie są jeszcze jakieś uwagi do planu pracy Komisji?

Szanowni państwo, jest rzeczą oczywistą, że jesteśmy w okresie przedwyborczym i Sejm trochę inaczej funkcjonuje. Z tych spraw, które tutaj mamy wpisane jako tematy posiedzeń, wybierzemy najważniejsze i te, co do których będziemy mieli informacje przekazane przez Najwyższą Izbę Kontroli, Państwową Inspekcję Pracy lub Krajową Radę Regionalnych Izb Obrachunkowych. Więc jeśli nie będzie sprzeciwu, to uważam, że Komisja przyjęła plan pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2019 r.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS):

Bez tematów nr 3 i nr 4?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tak, o tym już mówiłem, że nr 3 też nie, bo musimy poczekać na odpowiedź pana marszałka – czy ten audyt zleci zewnętrznemu audytorowi. Oczywiście w zakresie, który nam pan tutaj opisał. Sprzeciwu nie widzę. Czy w sprawach bieżących są jakieś uwagi z państwa strony? Jakież propozycje? Nie ma. Więc dziękuję bardzo panu prezesowi, panu głównemu inspektorowi i panom dyrektorom za udział w dzisiejszej komisji. Zamykam posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.